

Wokół problemu rezydentury NKWD w getcie warszawskim¹

Dzieje getta żydowskiego w Warszawie podczas II wojny światowej to jeden z najtragiczniejszych rozdziałów historii ludzkości. Za murami getta każdego dnia dziesiątki ludzi umierały z głodu. W połowie 1942 r. w komorach gazowych Treblinki Niemcy wymordowali około pół miliona Żydów spośród tych, którzy przeżyli głód, choroby i terror w getcie.

W tym kontekście jednym z najbardziej zaskakujących aspektów historii getta warszawskiego jest fakt, iż stanowiło ono, przynajmniej przez jakiś czas, stosunkowo bezpieczne schronienie dla antyniemieckich organizacji podziemnych. Było to możliwe z kilku powodów. Niemcy bali się chorób zakaźnych i nieczęsto odwiedzali getto. Rzadko i ostrożnie wydawano specjalne dokumenty identyfikacyjne pozwalające na wejście w obręb murów². Wreszcie, Niemcy byli przekonani, że Żydzi odizolowani od reszty okupowanej Polski nie będą w stanie zorganizować skutecznego oporu, a w końcu i tak zostaną „deportowani na wschód”.

Okupanci przeliczyli się. Getto nie było całkowicie odizolowane, a wielu jego mieszkańców miało bogate doświadczenie w nielegalnej działalności politycznej. Utrzymali oni kontakty z osobami żyjącymi po aryjskiej stronie i w getcie tętniło tajne życie polityczne. Najaktywniejsze były organizacje lewicowe; z ich podziemnych struktur korzystały również grupy oporu spoza getta. Przodowali na tym polu komuniści, jakkolwiek początkowo nieliczni. Gdy w styczniu 1942 r. przy poparciu Sowietów powstała Polska Partia Robotnicza, większość jej członków początkowo mieszkała w getcie warszawskim. Pod koniec 1941 r. w polskim podziemiu pojawiła się pogłoska, iż getto stało się siedzibą rezydenta NKWD. Wśród historyków toczył się gorący spór na ten temat³. Niniejszy artykuł rozważa tę kontrowersyjną kwestię i przedstawia ją w szerszym kontekście. Jak to często bywa w badaniach nad dziejami wywiadów, całkowite i zupełnie pewne rozstrzygnięcie omawianej kwestii nie wydaje się na razie możliwe. Obecny

¹ Poniższy tekst powstał na marginesie większego projektu badawczego poświęconego działalności komunistów w getcie warszawskim.

² Archiwum m.st. Warszawy, Amt des Gouverneurs des Distrikts Warschau. Der Komissar für den Jüdischen Wohnbezirk in Warschau (Urząd Gubernatora Dystryktu Warszawskiego. Komisarz do spraw żydowskiej dzielnicy mieszkalnej w Warszawie) [dalej: Der Komissar], t. 127, Przepustki na wstęp do getta, 1941–1942, s. 1–65; *ibidem*, t. 12, Transferstelle – Monatsberichte, s. 11–23; AAN, Niemieckie władze okupacyjne, mf. 2536/5, t. 214/V-6, Der Kommandeur des Sicherheitspolizei und des SD für den Distrikt Warschau (Komendant Policji i Służby Bezpieczeństwa Dystryktu Warszawskiego). Befehl Nr. 34, 14 VIII 1941 r., s. 81–82.

³ K. Jasiewicz, *PPR i Armia Krajowa*, „Tygodnik Solidarność” 1990, nr 4 (71), s. 10; R. Nazarewicz, *Armii Ludowej dylematy i dramaty*, Warszawa 1998, s. 116.

stan wiedzy pozwala nam jednak stwierdzić, iż hipoteza o działalności rezydentury NKWD w getcie warszawskim nie jest ani absurdalna, ani obraźliwa.

Sowiecka siatka szpiegowska w Polsce przed czerwcem 1941 roku

Wywiad sowiecki działał w Polsce przez cały okres międzywojenny i co roku polski kontrwywiad aresztował jego agentów. Po wojnie polsko-bolszewickiej w latach 1919–1920 Moskwa utworzyła rezydentury wywiadowcze w Warszawie i w Krakowie, a także gromadziła informacje o Polsce za granicą. Działalność ta straciła na intensywności pod koniec lat dwudziestych częściowo na skutek energicznych i udanych akcji polskiego kontrwywiadu⁴.

Po roku 1933 wywiad sowiecki znów bardziej zainteresował się sprawami polskimi. Moskwa obawiała się, iż polsko-niemiecki pakt z 1934 r. może stanowić wstęp do polsko-niemieckiej koalicji antysowieckiej. Do 1939 r. Sowieci gromadzili informacje na ten temat zarówno w Polsce, jak i w Niemczech. Wywiad sowiecki kierowany z ambasady Związku Radzieckiego w Warszawie zorganizował ogólnopolską siatkę szpiegowską wspieraną przez zaufanych członków Komunistycznej Partii Polski. Szpiedzy komunikowali się z centrami sowieckiego wywiadu przez kurierów i tajne stacje radiowe. Jednocześnie na granicy polsko-sowieckiej rozbudowywano wywiad lokalny, a specjalne szkoły NKWD przygotowywały agentów do pracy w Polsce⁵. Podczas wielkich czystek z lat 1937–1938 sowiecki wywiad i kontrwywiad straciły jednak ponad połowę pracowników i aż do wiosny 1941 r. leczyły się ze skutków działań Berii i Jeżowa⁶.

W ostatnich miesiącach przed wybuchem II wojny światowej aktywność sowieckiego wywiadu wzrosła. Skoncentrował się on szczególnie na Korpusie Obrony Pogranicza oraz zbierał informacje o jednostkach Wojska Polskiego i administracji państwowej na wschodzie Polski. Na początku sierpnia 1939 r. władze sowieckie, przygotowując agresję na Polskę, ustanowiły specjalne grupy operacyjne NKWD przygotowane do konfiskaty polskich dokumentów oraz aresztowania ludzi związanych z działalnością wywiadowczą. Grupom operacyjnym wspomaganym przez wyspecjalizowane oddziały Armii Czerwonej nakazano także tworzenie aparatu NKWD na zajętych terenach. Po agresji na Polskę 17 września 1939 r. Sowieci uwięzili tysiące osób z uprzednio przygotowanych list ważnych urzędników państwowych i działaczy antykomunistycznych. Znalazły się na nich również nazwiska pochodzące z materiałów polskiego wywiadu przejętych przez Sowieców po 17 września. Na zajętych terytoriach NKWD rozpoczęło budowę nowej siatki swoich agentów, koncentrując się szczególnie na infiltracji polskiego podziemia. Wysiłki te zwieńczone zostały sukcesem: w ich

⁴ A. Kolpakidi, D. Prochorow, *Imperia GRU. Oczerki istorii rossijskoj wojennoj razwiedki*, t. 1, Moskwa 2000, s. 126–135; P. Kołakowski, *Działalność sowieckich służb specjalnych na ziemiach polskich 1939–1945*, „Przegląd Wschodni” 1999, z. 3 (23), s. 499; *idem*, *NKWD i GRU na ziemiach polskich 1939–1945*, Warszawa 2002, s. 17.

⁵ *Oczerki istorii rossijskoj wnieszniej razwiedki*, t. 3: 1933–1941 gody, Moskwa 1997, s. 288–290; P. Kołakowski, *NKWD...*, s. 36–56.

⁶ W. Pawłow, *Opieracyja „Snieg”*. *Polwieka wo wnieszniej razwiedkie KGB*, Moskwa 1996, s. 13, 61; P. Kołakowski, *NKWD...*, s. 31–33.

efekcie NKWD wysyłało swych agentów na tereny okupowane przez Niemców, korzystając z polskich tajnych kanałów komunikacyjnych, oraz posługiwało się materiałami zebranymi przez polskie podziemie. Nowych agentów NKWD rekrutowało także spośród polskich jeńców wojennych.

Również na Litwie po jej zajęciu w 1940 r. do głównych zadań NKWD należała penetracja polskiego ruchu oporu. Aparat sowiecki nasilił także działalność wywiadowczą na polskich terenach okupowanych przez Niemców. Sowietci byli szczególnie zainteresowani pasem ziemi o szerokości od 100 do 150 kilometrów po niemieckiej stronie linii Ribbentrop–Mołotow. Ustanowili tam kilkadziesiąt placówek wywiadu, ulokowali też w Generalnym Gubernatorstwie kilka radiostacji, a Armia Czerwona miała dodatkowych agentów w głównych miastach Polski zajętych przez Niemców. Wysyłali oni regularne sprawozdania o działalności wojska niemieckiego w Polsce i w latach 1940–1941 byli w stanie przedstawić rzeczywisty obraz niemieckich przygotowań do agresji na Związek Radziecki⁷.

Po wybuchu II wojny światowej w 1939 r. sowiecka siatka szpiegowska na terenach okupowanych przez III Rzeszę rozpadła się i później odtwarzano ją od nowa. Ponieważ Stalin bał się prowokacji, która mogłaby zaszkodzić przyjaznym stosunkom z Hitlerem, nakazał ograniczenie operacji wywiadowczych przeciwko Niemcom także na obszarach przez nich okupowanych. Sowietci skoncentrowali się na rządzie polskim we Francji. Zwerbowali kilku informatorów wśród jego pracowników oraz wysłali do Francji grupę nowych agentów zaciągniętych we wschodniej Polsce, toteż byli stosunkowo dobrze poinformowani o pracy i planach polskiego rządu na emigracji. Po upadku Francji kilku agentów sowieckich przeniosło się z polskim rządem do Londynu i tam kontynuowało działania wywiadowcze⁸.

Mimo oficjalnej przyjaźni z III Rzeszą pod koniec 1939 r. Sowietci rozpoczęli odbudowę swej siatki szpiegowskiej na ziemiach polskich okupowanych przez Niemcy. Na wiosnę 1940 r. grupa sowieckich agentów przybyła do Generalnego Gubernatorstwa w celu odbudowy podziemnego „jednolitego frontu ludowego”. Związek Walki Zbrojnej obawiał się, że prawdziwym zadaniem sowieckich agentów było przejście kontroli nad polskim podziemiem. Istotnie, wywiad sowiecki zdołał nawiązać kontakt z kilkoma polskimi tajnymi organizacjami, które przekazywały do Związku Radzieckiego informacje o armii niemieckiej. W lecie 1940 r. wywiad ZWZ odkrył, iż grupa warszawskich komunistów kierowanych z Białegostoku i Lwowa, miast kontrolowanych wówczas przez Sowieców, przygotowywała petycję do Stalina z prośbą o wcielenie GG do Związku Radzieckiego jako Polskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej. Wywiad ZWZ niepokoił się także rosnącymi wpływami komunistów wśród Żydów⁹.

⁷ A. Kolpakidi, D. Prochorow, *Imperia GRU...*, s. 246–248; P. Kołakowski, *Działalność...*, s. 500–506; P.M. Lisiewicz, *Bezimienni. Z dziejów wywiadu Armii Krajowej*, Warszawa 1987, s. 88–90; P. Kołakowski, *NKWD...*, s. 65; *Organy gosudarstwiennoj biezopastnosti SSSR w Wielikoj Oticieczestwiennoj Wojnie. Sbornik dokumentow*, t. 1: *Nakanunie*, Moskwa 1995, s. 5–7, 30–31, 45–46 i n.; P. Sudoplatow, *Razwiedka i Kreml. Zapiski niezłatelnego swidietela*, t. 1, Moskwa 1996, s. 120–123.

⁸ *Oczerki istorii...*, t. 3, s. 291; *Oczerki istorii...*, t. 4: *1941–1945 gody*, Moskwa 1999, s. 460–463; P. Kołakowski, *NKWD...*, s. 92, 127.

⁹ K. Jasiewicz, *PPR i Armia Krajowa...*, s. 10.

W tym samym czasie, po negocjacjach między Berlinem a Moskwą, Niemcy zgodzili się, by sowiecki urzędnik konsularny utworzył w Warszawie biuro nadzorujące sowieckie mienie w środkowej Polsce. Urzędnik ów miał komunikować się z Moskwą za pośrednictwem ambasady sowieckiej w Berlinie. 30 listopada 1940 r. Piotr Gudimowicz („Wasiliew”, „Iwan”), świeżo upieczony absolwent szkoły dla agentów do zadań specjalnych, przybył z Moskwy do Berlina, skąd po otrzymaniu instrukcji przyjechał do Warszawy. 15 grudnia 1940 r. dołączyła do niego jego „żona”, Jelena Modżyńska („Maria”). Oboje natychmiast przystąpili do budowy siatki polskich „przyjaciół”. Okazała się ona bardzo efektywna w zbieraniu informacji o niemieckich przygotowaniach wojennych przed atakiem na Związek Radziecki. Agenci sowieccy interesowali się także działalnością rosyjskich, białoruskich i ukraińskich emigrantów w Warszawie. Na wiosnę 1941 r. „Iwan” odwiedził Moskwę, gdzie spotkał się z zastępcą szefa NKWD Wsiewołodem Mierkułowem i opowiedział mu o niemieckich przygotowaniach wojennych w Polsce. Mierkułow był zdania, że „Iwan” przesadza, i nakazał mu ponowne sprawdzenie wszystkich informacji. Agent wrócił do Warszawy i nadal wysyłał alarmujące sprawozdania. 22 czerwca 1941 r., w dniu niemieckiej agresji na Rosję, został aresztowany przez Gestapo, przesłuchany i wysłany do Moskwy przez Berlin razem z całym sowieckim korpusem dyplomatycznym z III Rzeszy¹⁰.

Niemcy wiedzieli oczywiście o sowieckiej działalności wywiadowczej. Siedemdziesięciodwustronicowy dokument wydany w Berlinie 10 czerwca 1941 r. przechowywany w warszawskim Archiwum Akt Nowych i zatytułowany „Bericht an der Reichsführer SS und Chef der Deutschen Polizei” (Raport do Dowódcy SS i Policji Niemieckiej) zawiera ogólny opis sowieckiej siatki szpiegowskiej w III Rzeszy i identyfikuje sowieckiego ambasadora w Berlinie Władimira Georgijewicza Dekanozowa jako jej szefa. Jak podaje dokument, siatka działała również w Generalnym Gubernatorstwie¹¹.

Sowiecka działalność wywiadowcza w Polsce po czerwcu 1941 roku

Po niemieckiej agresji na Związek Radziecki organy sowieckiego wywiadu, zarówno te kierowane przez NKWD, jak i te pod nadzorem Armii Czerwonej, zdecydowanie zintensyfikowały swoją działalność, chociaż pomiędzy końcem 1941 roku a lutym 1942 r. centralne organizacje wywiadowcze zostały ewakuowane z Moskwy do Kujbyszewa. Liczna grupa byłych oficerów wywiadu została wypuszczona z łagrów i przywrócona do pracy¹². Niektóre sowieckie przygotowania wywiadowcze rozpoczęły się jednak jeszcze na kilka miesięcy przed czerwcem 1941 r., mimo iż Stalin i jego najbliżsi pomocnicy nie dawali wiary alarmującym raportom nadchodzącym z ziem polskich okupowanych przez

¹⁰ *Oczerki istorii...*, t. 3, s. 292–294; P. Kołakowski, *NKWD...*, s. 145; P. Sudoplatow, *Razwiedka i Kreml...*, t. 2, Moskwa 1996, s. 146.

¹¹ AAN, Niemieckie władze okupacyjne 1939–1945, mf. 2536/1, t. 214/I-3, s. 45–70.

¹² W. Pawłow, *Opieracyja „Snieg”...*, s. 24, 63; P. Sudoplatow, A. Sudoplatow, *Special Tasks. The Memoirs of an Unwanted Witness – a Soviet Spymaster*, Boston 1994, s. 126–127; P. Sudoplatow, *Razwiedka i Kreml...*, t. 2, s. 149–150.

Niemcy. Już w styczniu 1941 r. Beria zarządził szkolenie dodatkowych agentów wywiadu i siatka NKWD w GG rozpoczęła rekrutację nowych współpracowników. Po niemieckiej agresji, począwszy od lipca 1941 r., NKWD wysyłało na tereny polskie okupowane przez Niemcy specjalne oddziały dywersyjne. Kilka z nich zrzucono na spadochronach w środkowej Polsce. W skład niektórych wchodziły polscy podoficerowie i oficerowie uwięzieni przez Sowieców w 1939 r. Wojskowi ci nawiązywali kontakty z polskim niekomunistycznym podziemiem i wysyłali do Rosji wartościowe informacje o niemieckim zapleczu frontu¹³.

Układ podpisany 30 lipca 1941 r. przez Majskiego i Sikorskiego przewidywał współpracę polskiego i sowieckiego aparatu wywiadowczego. Polacy rzeczywiście dostarczyli Sowiecom znaczących informacji o niemieckich oddziałach wojskowych i ich działaniach. Sowieci pragnęli podporządkować NKWD instytucje wywiadowcze AK, lecz nie zdołali tego dokonać. Polsko-sowiecka wymiana informacji odbywała się prawie wyłącznie przez Londyn lub przez radio. Lokalne organizacje wywiadowcze AK i NKWD w Polsce nie miały bezpośredniego kontaktu, a Sowieci – mimo iż ogromnie cenili polską pomoc – rzadko dzielili się swoją wiedzą z Polakami i nie przekazali im żadnych istotnych informacji¹⁴.

W połowie 1942 r. po ewakuacji armii Andersa ze Związku Radzieckiego stosunki polsko-sowieckie uległy pogorszeniu i wywiad AK przestał pracować dla Sowieców. Zastąpiło go podziemie komunistyczne, które od początku wojny współdziałało z sowieckimi służbami specjalnymi i które znacznie zintensyfikowało swe działania po utworzeniu PPR. W tym czasie istniały już stosunkowo liczne sowieckie jednostki partyzanckie operujące na tyłach wojsk niemieckich, łączące działalność wywiadowczą z walką zbrojną. Pod koniec 1942 i na początku 1943 r. Sowieci wysłali na tyły wroga około 650 operatorów radiowych¹⁵.

Żydzi w polskim ruchu komunistycznym przed 1939 rokiem

Żydzi stanowili dużą część członków KPP. W najważniejszym ośrodku polskiego ruchu komunistycznego – w Warszawie – należeli oni do zdecydowanej większości, a skoncentrowani byli w tych dzielnicach miasta, które później znalazły się w obrębie murów getta. Miało to doniosłe konsekwencje dla historii początków warszawskiej PPR.

W 1938 r. wiadomość o likwidacji KPP zaszokowała polskich komunistów. Wielu z nich było bliskich załamania nerwowego lub wręcz nie chciało w nią uwierzyć, podejrzewając prowokację polskiej policji¹⁶. Po jakimś czasie ochłonęli jednak i nabrali przekonania, iż partia zostanie wkrótce odtworzona. Informacja o powstaniu Paryskiej Grupy Inicjatywnej, która miała tego dokonać, pojawiła

¹³ *Organy...*, s. 4; P. Kołakowski, *NKWD...*, s. 155–174.

¹⁴ P. Matusak, *Wywiad Związku Walki Zbrojnej-Armii Krajowej 1939–1945*, Warszawa 2002, s. 660.

¹⁵ P. Kołakowski, *Działalność...*, s. 506; *idem*, *NKWD...*, s. 155–174; P.M. Lisiewicz, *Bezimienni...*, s. 111, 125–132; *Polskie Siły Zbrojne w drugiej wojnie światowej*, t. 3: *Armia Krajowa*, Londyn 1950, s. 302–303.

¹⁶ AŻIH, *Ruch Robotniczy*, t. 254, Relacja Józefa Barskiego „O działalności komunistów w środowisku żydowskim po rozwiązaniu KPP”, 22 IV 1967 r., s. 1–2; *ibidem*, t. 256, Relacja Władysława Żelazo „O działalności komunistów w środowisku żydowskim po rozwiązaniu KPP”, 22 IV 1967 r., s. 1; *ibidem*, t. 255, Relacja Juliana Łaziebnika, 22 IV 1967 r., s. 1–2.

Tabela 1. Polacy i Żydzi w warszawskiej KPP w 1937 r.

Dzielnica	Liczba komórek	Liczba członków	Polacy	Żydzi
Wola	12	65	65	–
Ochota	12	69	49	20
Praga	20	102	84	18
Mokotów	5	20	20	–
Powisłe	10	49	39	10
Żoliborz	6	25	25	–
Śródmieście	28	180	45	135
Powązki	34	228	82	146
ulica Smocza	22	190	–	190
Muranów	33	287	–	287
Ogółem	182	1215	409	806

Źródło: AAN, KPP, t. 158/XII-22, t. 15, Sprawozdanie Komitetu Okręgowego Warszawy, 1937 r., k. 83.

się już na początku 1939 r. Komuniści pozostawali w kontakcie, a wielu byłych aktywistów KPP wzmogło swoją działalność w klasowych związkach zawodowych lub włączyło się do pracy w organizacjach lekarskich, inżynierskich, nauczycielskich i im podobnych. Byli kapepowcy często spotykali się w domach prywatnych i dyskutowali o polityce. Jednocześnie Bund, Poalej-Syjon i lewicowa część Polskiej Partii Socjalistycznej zmieniły swój stosunek wobec żydowskich członków byłej KPP. Niektórym z nich Bund pozwolił działać w jego strukturach na zasadzie autonomicznych jednostek. W Warszawie komuniści uczestniczyli w demonstracjach pierwszomajowych w 1939 r. jako oddzielna grupa maszerująca w kolumnie Bundu. W oczach jego przywódców przestali być agentami Związku Radzieckiego. Kontakty te okazały się bardzo ważne na początku wojny¹⁷.

Żydowska konspiracja lewicowa w Warszawie w latach 1939–1941

Od początku okupacji niemieckiej Żydzi uczestniczyli w licznych organizacjach podziemnych utworzonych w Polsce. Niemal wszystkie ugrupowania skrajnej lewicy ustanowiły swe główne siedziby w Warszawie i miały komórki w żydowskiej części miasta, mimo iż ogromna większość jej mieszkańców zupełnie nie interesowała się działalnością podziemną. Niektóre z tych tajnych grup współdziałały ze sobą lub miały wspólnych członków. Pomagały także swym działaczom w ucieczce do Związku Radzieckiego we wrześniu i październiku 1939 r., kiedy to grupa komunistów (około 2 tys. osób) opuściła Warszawę¹⁸.

¹⁷ *Ibidem*, t. 254, Józef Barski „O działalności komunistów w środowisku żydowskim po rozwiązaniu KPP”, s. 4; *ibidem*, t. 256, Relacja Władysława Żelazo „O działalności komunistów w środowisku żydowskim po rozwiązaniu KPP”, s. 2; *ibidem*, t. 254, Relacja Bernarda Borga, s. 2–4; *ibidem*, t. 254, Relacja Henryka Cieszyńskiego, s. 1–6; *ibidem*, t. 255, Relacja Juliana Łaziebnika, s. 2–9; *ibidem*, t. 255, Relacja Jana Lipsztajna, s. 1.

¹⁸ *Ibidem*, t. 301/5038, Waclaw Jabłoński, s. 1; *ibidem*, t. 273, Lejzor Piekarcz, s. 1–9; B. Mark, E. Mark, *PPR a kwestia żydowska w okresie okupacji hitlerowskiej*, „Z Pola Walki” 1962, nr 1 (17),

Najsilniejszą organizacją w dzielnicy żydowskiej był Bund. Uczestniczył on w obronie Warszawy we wrześniu 1939 r. W ciągu kilku tygodni po upadku stolicy odtworzył konspiracyjne kierownictwo partyjne, związki zawodowe, wydawnictwa i milicję, która w marcu i kwietniu 1940 r. przeciwstawiła się napaściom na Żydów, inspirowanym przez Niemców, a przeprowadzanym przez grupki zdemoralizowanych warszawiaków. Bund utrzymywał kontakt z Delegaturą Rządu RP na Kraj, identyfikował się z polską racją stanu i pozostawał wrogi działaniom komunistów, choć po napaści Niemiec na Związek Radziecki w Bundzie zarysował się rozłam. Część członków nabrała przekonania, że ratunek może przyjść tylko ze wschodu, i przychylniej patrzyła na możliwość współpracy z komunistami. Na początku wojny członek kierownictwa Bundu Szmul Zygielbojm został przedstawicielem swej partii w Judenracie. W latach 1939–1942 działania Bundu były znacznie bardziej rozwinięte niż przedsięwzięcia innych organizacji lewicy żydowskiej. W swych szeregach oraz w wielu organizacjach afiliowanych Bund skupiał w getcie od kilku do kilkudziesięciu tysięcy członków, wydawał kilka pism i prowadził szeroką akcję pomocy dla ludności¹⁹.

Pod koniec października 1939 r. w Warszawie reaktywowano Organizację Młodzieży Socjalistycznej „Spartakus”, utworzoną w 1935 r. pod auspicjami PPS. W latach 1938–1939 do „Spartakusa” wstąpiła znaczna grupa młodzieży z rozwiązanych organizacji komunistycznych. Młodzież ta, szczególnie liczna w dzielnicy żydowskiej, „zepchnęła” „Spartakusa” znacznie na lewo. We wrześniu 1939 r. jego członkowie brali udział w obronie stolicy, a później wydawali podziemne periodyki i prowadzili szkolenia polityczne. Pod koniec 1939 r. „Spartakus” liczył w Warszawie około stu członków. Pozostawali oni w bliskim kontakcie i kontynuowali działalność także po odcięciu getta murami w listopadzie 1940 r.²⁰

Przez cały okres 1939–1941 w dzielnicy żydowskiej aktywni byli trockiści²¹. Po obu stronach muru działali żydowscy członkowie Polskich Socjalistów, podziemnej

s. 47; H. Berliński, *Z dziennika członka komendy ŻOB*, „Biuletyn ŻIH” 1964, nr 50, s. 4; AAN, Spuścizna Szymona Zachariasza, t. 476/18, s. 11; R. Nazarewicz, *Od KPP do PPR (1938–1942). Kryzys polskiego ruchu komunistycznego w świetle dokumentów Międzynarodówki komunistycznej* [w:] *Tragedia Komunistycznej Partii Polski*, red. J. Maciszewski, Warszawa 1989, s. 164.

¹⁹ W. Poterański, *Warszawskie getto*, Warszawa 1968, s. 36; D. Blatman, *The National Ideology of the Bund in the Test of Anti-Semitism and the Holocaust, 1933–1947* [w:] *Jewish Politics in Eastern Europe: the Bund at 100*, red. J. Jacobs, New York 2001, s. 206–207; B. Mark, *Walka i zagłada warszawskiego getta*, Warszawa 1959, s. 75; D. Blatman, *For Our Freedom and Yours. The Jewish Labor Bund in Poland, 1939–1949*, London 2003, s. 35–37, 52; B. Goldstein, *The Stars Bear Witness*, London 1950, s. 37–53; B.K. Johnpoll, *The Politics of Futility. The General Jewish Workers Bund of Poland, 1917–1943*, New York 1967, s. 227–229; AAN, NSZ, t. 207/17, Dowództwo – Oddział II, 1942–1944, Raport, 30 IV 1942 r., k. 1–4; AAN, Społeczny Komitet Antykomunistyczny „Antyk” [dalej: „Antyk”], t. 228/24-6, Wiadomości z dzielnicy żydowskiej, styczeń 1942 r., s. 7; M. Edelman, *Getto walczy*, Warszawa 1948 (reprint: Łódzka Księgarnia Niezależna 1991), s. 6–23.

²⁰ AAN, „Spartakus”, t. R-124, Relacja Anny Duracz, s. 1–44; M. Malinowski, *Geneza PPR*, Warszawa 1972, s. 127–129, 159–161; Yad Vashem Archives, Zeznanie Anny Duracz, s. 3–4; J. Fonkiewicz, *Ze wspomnień o „Spartakusie”. Wspomnienia warszawskich pepeerowców*, red. H. Bartoszek, B. Jurkowska, Warszawa 1963, s. 68; B. Hillebrandt, J. Jakubowski, *Warszawska organizacja PPR 1942–1948*, Warszawa 1978, s. 24–27.

²¹ AŻIH, Archiwum Ringelbluma, t. I/774, Odezwa pierwszomajowa; *ibidem*, t. I/720, „Przegląd marksistowski”, t. 2, nr 6 (luty–marzec 1941) oraz nr 8 (sierpień 1941); *ibidem*, Zespół Bernarda

reprezentacji lewego skrzydła przedwojennej PPS²². Konspiracyjne struktury tworzyli w getcie działacze Poalej-Syjon Lewicy i Syjonistów Socjalistów²³. Na lewicy mieściły się także organizacje pionierskie: Haszomer Hacair, Hehaluc Hacair, Dror i Gordonia. Skupiały one blisko 2 tys. członków, spośród których wielu było marksistami i odnosiło się entuzjastycznie do Związku Radzieckiego²⁴.

Najbliższe ideologicznie komunizmowi sowieckiemu były komórki zakładane przez przedwojennych działaczy KPP. Były one szczególnie liczne w dzielnicy żydowskiej, w której działali tacy przywódcy, jak Chaim Ankerman, przed 1939 r. członek muranowskiego komitetu dzielnicowego²⁵. W pierwszej połowie 1940 r. kilka komórek komunistycznych połączyło się w Stowarzyszenie Przyjaciół ZSRR, które wkrótce liczyło około stu członków, część z nich mieszkała w dzielnicy żydowskiej²⁶.

Znacznie liczniejsze były Rewolucyjne Rady Robotniczo-Chłopskie. Utworzone w maju lub czerwcu 1940 r. wydawały kilka podziemnych biuletynów oraz własne pismo „Młot i Sierp”; tytuł ten używany był często jako nazwa całej organizacji. Prasę drukowano na przenośnej maszynie drukarskiej, tzw. pedałowce, odziedziczonej po KPP. W 1941 r. RRRCh liczyły w getcie 600–700 członków. Wychodził tam jedyny podziemny żydowski dziennik „Morgnfrajhajt”. W połowie 1941 r., gdy Niemcy rozbili RRRCh po aryjskiej stronie, przetrwały one w getcie warszawskim²⁷.

Po hitlerowskiej agresji na ZSRR podjęto próby zjednoczenia skrajnej lewicy. Powstała Robotniczo-Chłopska Organizacja Bojowa i Związek Walki Wyzwolenczej. Obie te organizacje planowały zbrojny opór i utworzenie „jednolitego frontu”, a także sformowały swe grupy w getcie; wydawały tam też kilka podziemnych gazetek²⁸.

Wszystkie wspomniane grupy komunistyczne nie mogły być zbyt aktywne ani w getcie, ani poza gettem, ale usiłowały zmobilizować ludzi przybitych wojennymi warunkami życia do jakichś pozytywnych działań. Ich członkowie słuchali za-

Marka, t. 333/462, Zeznanie Wacława Jabłońskiego (przedwojenne nazwisko Korzec), s. 1; B. Mark, E. Mark, *PPR a kwestia...*, s. 47; AAN, Spuścizna Szymona Zachariasza, t. 476/18, s. 2.

²² AŻIH, Archiwum Ringelbluma, t. I/708, Publikacje PPS-WRN w getcie; W. Poterański, *Warszawskie...*, s. 36.

²³ H. Berliński, *Z dziennika...*, s. 4.

²⁴ Y. Zuckerman („Antek”), *A Surplus of Memory. Chronicle of the Warsaw Ghetto Uprising*, Berkeley 1993, s. 79; R. Cohen, *Against the Current. Hashomer Hatzair in the Warsaw Ghetto*, „Jewish Social Studies” 2000, t. 7, nr 1, s. 63–77.

²⁵ AAN, Spuścizna Szymona Zachariasza, t. 476/18, s. 13.

²⁶ AŻIH, Zespół Bernarda Marka, t. 462, Zeznanie Wacława Jabłońskiego, s. 1; AŻIH, Relacje, t. 4508, Jan Ptasieński, s. 1–3; M. Malinowski, *Geneza PPR...*, s. 172–175; A. Korbonowski, *The Polish Communist Party 1938–1942*, „Slavic Review” 1967, t. 26, nr 3, s. 436; P. Gontarczyk, *Polska Partia Robotnicza. Droga do władzy 1941–1944*, Warszawa 2003, s. 56, 57.

²⁷ AŻIH, Zespół Bernarda Marka, t. 462, Zeznanie Wacława Jabłońskiego, s. 1–2; *ibidem*, t. 458, Antoni Przygoński, Komunikat „Prasa konspiracyjna warszawskiej organizacji PPR i AL”, s. 4; W. Jabłoński, *Wspomnienie o towarzyszu Jehudzie Feldwurmie*, „Biuletyn ŻIH” 1953, nr 1 (5), s. 160; B. Mark, E. Mark, *PPR a kwestia...*, s. 47; M. Malinowski, *Geneza PPR...*, s. 163–172, A. Korbonowski, *The Polish Communist...*, s. 436; P. Gontarczyk, *Polska Partia...*, s. 53–56.

²⁸ AŻIH, Zespół Bernarda Marka, t. 462, Zeznanie Wacława Jabłońskiego, s. 2–3; *ibidem*, t. 458, Antoni Przygoński, Komunikat „Prasa konspiracyjna warszawskiej organizacji PPR i AL”, s. 6; M. Malinowski, *Geneza PPR...*, s. 178–183, 280–302; B. Mark, E. Mark, *PPR a kwestia...*, s. 47–49.

granicznych stacji radiowych i rozprowadzali usłyszane wiadomości, kolportowali drukowane przez siebie podziemne publikacje i budowali sieć, która miałaby pomóc Sowietom w utworzeniu nowej administracji po oczekiwanym przez komunistów przejściu Polski przez Armię Czerwoną. Wszystkie grupy komunistyczne ostro krytykowały cywilne i wojskowe instytucje polskiego państwa podziemnego, które także miało w getcie swoich ludzi. Niektóre organizacje skrajnej lewicy brały udział w działalności wywiadowczej i przesyłały wiadomości do Związku Radzieckiego²⁹. Działalność ta znalazła odzwierciedlenie w ściśle tajnym dokumencie z 13 lutego 1941 r., przechowywanym w spuściźnie ówczesnego wicepremiera rządu polskiego Stanisława Mikołajczyka³⁰. Dokument ten, prawdopodobnie sprawozdanie przesłane z Polski do Londynu, zawiera specjalną część poświęconą komunistom, którzy posiadali jakoby kilka „grup bojowych” w getcie warszawskim³¹.

Początkowo Niemcy nie zdawali sobie sprawy z działań komunistów w getcie. 23 września 1941 r. Heinz Auerswald, hitlerowski komisarz do spraw getta warszawskiego, pisał w specjalnym sprawozdaniu do władz GG: „Ogólna sytuacja w żydowskiej części Warszawy nie daje żadnych powodów do niepokoju. Także początek wojny z Rosją oraz wprowadzenie zaciemnienia nie zmieniły niczego”³².

Powstanie Polskiej Partii Robotniczej a getto warszawskie

Po agresji niemieckiej na Związek Radziecki w czerwcu 1941 r. polskie grupy komunistyczne nasiliły swe działania, a na początku 1942 r. wstąpiły do PPR. W getcie warszawskim PPR zakładał Pinkus Kartin (Andrzej Szmidt), specjalny agent Kominternu i weteran hiszpańskiej wojny domowej, zrzucony do Polski na spadochronie wraz z Grupą Inicjatywną w grudniu 1941 r. Kartin dotarł do Warszawy, odnalazł swoich przedwojennych znajomych i otrzymał adres kontaktowy w getcie. Tam też 15 lub 16 stycznia 1942 r. odbyło się spotkanie, podczas którego grupka aktywistów komunistycznych zadeklarowała akces ich organizacji

²⁹ AŻIH, Zespół Bernarda Marka, t. 462, Zeznanie Wacława Jabłońskiego, s. 2; AŻIH, Relacje, t. 301/5038, Wacław Jabłoński, s. 2; B. Mark, E. Mark, *PPR a kwestia...*, s. 48; A. Fiderkiewicz, *O wojnie i ludziach PPR*, Warszawa 1962, s. 31; R. Nazarewicz, *Od KPP do PPR...*, s. 166.

³⁰ Hoover Institution on War, Revolution and Peace, Stanisław Mikołajczyk Collection, Box 25, Korespondencja Komitetu Ministrów, styczeń–marzec 1941 r.

³¹ W sekcji poświęconej komunistom pojawia się następujący fragment: „Ponadto istnieje specjalna szturmówka żydowska, którą kieruje Szymon Łopacín, pseudonim »Szymcha« lub »Symcha«, syn Icka i Mendli, ur. 1894, zamieszkały przy ulicy Grzybowskiej 15 m. 15. Znany jest wśród Żydów na Rynkowej, Krochmalnej, Zborowej, w bazarze Jonasza, koło Żelaznej Bramy jako »Szymcha«. Działa też w organizacji bojowej CWW (Centralnego Wydziału Wojskowego KPP). Dalej bardzo aktywny jest Izaak Goldkorn, pracownik rzeźni miejskiej, znany już poprzednio z działalności komunistycznej. Organem wykonawczym w szerokim zakresie CWW są żydowskie bataliony pracy. Kierownicy poszczególnych oddziałów mają być w dużym stopniu zaangażowani w akcję rewolucyjno-bojowej” (*ibidem*, s. 11).

³² Archiwum m.st. Warszawy, Der Komissar, t. 1, *Verschiedene Berichte* (Sprawozdania różne) (m.in. dotyczące getta sprawozdania dwuletnie), s. 5 („Die allgemeine Lage im jüdischen Wohnbezirk in Warschau hat bisher noch nie Anlass zur Beunruhigung gegeben. Auch der Kriegsbeginn mit Russland und die Einführung des Verdunkelung haben hierin nichts geändert”).

do PPR. Kartin przywiózł ze sobą pierwszy *Manifest PPR*, zredagowany w siedzibie Kominternu w Moskwie przed wylotem Grupy Inicjatywnej do kraju. Manifest został natychmiast przetłumaczony na jidisz i rozprowadzony w getcie. Wiadomość, iż wysłannik z Moskwy przybył do Warszawy, zelektryzowała żydowskich komunistów. Od lata 1941 r. liczni uchodźcy przybywali do getta z terytoriów uprzednio okupowanych przez Sowietów, a następnie zajętych przez Niemców. Przynosili oni wieści o masowych deportacjach, egzekucjach i zagładzie. Kartin stał się źródłem nowej nadziei, że Związek Radziecki nie zapomniał o polskich Żydach w najtrudniejszym dla nich okresie. W tym samym czasie do warszawskiego getta przybył Józef Lewartowski („Stary”, „Finkelsztajn”), weteran ruchu rewolucyjnego, były członek białostockiego Rewkomu w 1920 r. i kierownictwa KPP w okresie międzywojennym. We wrześniu 1939 r. Lewartowski wyszedł z więzienia i uciekł do Białegostoku, gdzie podjął pracę w sowieckim aparacie bezpieczeństwa. W czerwcu 1941 r. pozostał w mieście i współtworzył w nim podziemną grupę komunistyczną. Po sformowaniu PPR wysłano go do Warszawy³³.

Rozbudowywana przez Kartina, Lewartowskiego i przywódców lokalnych grup komunistycznych PPR rosła szybciej w getcie niż poza nim. W marcu 1942 r. powstał Komitet Dzielnicowy Getta. Do partii przystępowali radykalni członkowie Poalej Syjon i Haszomer Hacair. *Manifest PPR* rozkolportowany w getcie został dobrze przyjęty przez wielu Żydów, także niekomunistów. Nabrali oni nadziei, iż nie będą już sami w walce przeciwko Niemcom³⁴. Polska Partia Robotnicza podkreślała, iż walczy także z antysemityzmem, i zapewniała, że po wojnie wszyscy polscy obywatele będą mieć równe prawa, bez względu na ich narodowość i religię. Organ prasowy partii, „Trybuna Wolności”, był początkowo drukowany w getcie. Rozprowadzano tam także komunistyczne wydawnictwa publikowane po drugiej stronie muru. Organizacja PPR w getcie ściśle współpracowała z towarzyszami po aryjskiej stronie. Partia pomagała swym żydowskim członkom w ucieczce z getta i przygotowywała dla nich bezpieczne punkty schronienia. Techniczne komórki PPR, takie jak drukarnie, wytwórnie broni i nielegalnych dokumentów, w dużym stopniu tworzyli ludzie wydobyci z getta. Zdarzało się jednak, iż żydowscy pracownicy aparatu partyjnego pracujący poza gettem byli aresztowani jako Żydzi. Stosunkowo silne organizacje PPR istniały także w innych gettach: w Krakowie, Łodzi, Kielcach, Lwowie, Sosnowcu i Będzinie³⁵.

³³ S. Zachariasz, *Josef Levartovsky, der kampfer un revolutioner, organizator fun antifashistishn kamf in varshever geto*, Warszawa 1953, s. 24–29; AŻIH, Zespół Bernarda Marka, t. 462, Zeznanie Wacława Jabłońskiego, s. 4; B. Mark, E. Mark, *PPR a kwestia...*, s. 49; W. Jabłoński, *Wspomnienie o towarzyszu...*, s. 163; A. Lustiger, *Zum Kampf auf Leben und Tod! Das Buch vom Widerstand der Juden, 1933–1945*, Köln 1994, s. 90–92; D. Wdowinski, *And We Are Not Saved*, New York 1985, s. 53; P. Gontarczyk, *Polska Partia...*, s. 73–89.

³⁴ AŻIH, Zespół Bernarda Marka, t. 462, Zeznanie Wacława Jabłońskiego, s. 4; *ibidem*, t. 445, Oświadczenie Kolegium Redakcyjnego „Morgnfrajhajt” wzywające do przystąpienia do PPR i *Manifest PPR* z 10 III 1942 r., s. 1; *ibidem*, t. 448, Wacław Poterański, Komunikat *Rola PPR w walce warszawskiego getta*, s. 1; AŻIH, Relacje, t. 301/5038, Wacław Jabłoński, s. 1; B. Mark, E. Mark, *PPR a kwestia...*, s. 50–57; B. Hillebrandt, J. Jakubowski, *Warszawska organizacja...*, s. 54–56.

³⁵ AŻIH, Zespół Bernarda Marka, t. 896, Wyciąg z protokołu zeznania Frumy Bergman, s. 1; *ibidem*, t. 457, Odezwa PPR o udzielaniu pomocy Żydom, s. 1; *ibidem*, t. 418, Stosunek PPR i AL do

Komitet Dzielnicowy Getta należał do największych komitetów PPR. Już w kwietniu 1942 r. miał trzydzieści komórek partyjnych, z których każda liczyła pięciu członków. Na początku lata 1942 r. do PPR należało około pięciuset mieszkańców getta i około czterystu członków z aryjskiej strony. Była to jedna z większych organizacji podziemnych w getcie. Dodatkowa grupa ludzi pozostawała pod wpływem działalności partii³⁶. Razem z PPR rosła w getcie Gwardia Ludowa, choć była prawie zupełnie nieuzbrojona. W maju 1942 r. liczyła około dziesięciu grup bojowych po pięciu żołnierzy w każdej³⁷.

Jednym z najważniejszych zadań Kartina i Lewartowskiego było utworzenie jednolitego frontu ludowego, który miał objąć większość podziemnych organizacji w getcie. Pod koniec marca 1942 r. obaj emisariusze rozpoczęli budowę Bloku Antyfaszystowskiego, który oprócz PPR skupił Poalej Syjon-Lewicę, Haszomer Hacair, Hehaluc, Syjonistów-Socjalistów i Dror. Bund, lojalny wobec rządu polskiego w Londynie i Polskiego Państwa Podziemnego, odrzucił zaproszenie do uczestnictwa w Bloku. Przywódcy Bundu nie chcieli być kontrolowani przez uzależnioną od Sowietów PPR i odparli, iż muszą skonsultować swą decyzję z PPS-Wolność, Równość, Niepodległość i grupami Polskich Socjalistów poza gettem. Także Polscy Socjaliści w getcie, Żydowski Związek Wojskowy, konserwatywni syjoniści i środowiska ortodoksyjne nie chciały współpracować z Blokiem³⁸. Podziemna PPS uważała opór zbrojny za przedwczesny, bezproduktywny i niebezpieczny, gdyż front niemiecko-sowiecki był jeszcze daleko od Warszawy³⁹. Gwardia Ludowa i PPR chciały, by Żydzi zaczęli walczyć natychmiast, budziły nadzieję, że Armia Czerwona wkrótce oswoi Polskę i ogłosiła, iż rok 1942 przyniesie pomyślny koniec wojny⁴⁰. Podobne obietnice i hasła PPR były atrakcyjne dla wielu mieszkańców getta nienawidzących Niemców, ale także wrogich w stosunku do Judenratu i jego agencji⁴¹.

Żydów, s. 1; AŻIH, Relacje, t. 301/1101, Adolf Bromberger; *ibidem*, t. 301/586, Feliks Hardorf; *ibidem*, t. 301/3807, Józef Śmietana; *ibidem*, t. 301/3479, Samuel Waldman; B. Mark, E. Mark, *PPR a kwestia...*, s. 51–53; S. Krakowski, *Organizacja Antyfaszystowska – Lewica Związkowa w getcie łódzkim*, „Biuletyn ŻIH” 1964, nr 52, s. 51; AAN, Spuścizna Szymona Zachariasza, t. 476/18, s. 23; AAN, Działalność warszawskiej organizacji PPR, t. R-40, Relacja Władysława Dworakowskiego, s. 7; AAN, Centralna Technika Gwardii i Armii Ludowej 1942–1944, t. R-113, Relacja Czesława Mankiewicz, s. 16; *ibidem*, t. R-100, Relacja Mariana Jaworowskiego, s. 3, Relacja Ryszarda Strzeleckiego, s. 3, Relacja Tadeusza Makowskiego, s. 4; T. Prekerowa, *The Jewish and Polish Underground*, „Polin. Studies in Polish Jewry” (Londyn) 1996, t. 9, s. 153; B. Mark, E. Mark, *PPR a kwestia...*, s. 57–59.

³⁶ AŻIH, Zespół Bernarda Marka, t. 448, Waclaw Poterański, Komunikat *Rola PPR w walce warszawskiego getta*, s. 1–2; *ibidem*, t. 449, Waclaw Poterański, *Z dziejów warszawskiej organizacji PPR* (rkps), s. 18–19; B. Mark, E. Mark, *PPR a kwestia...*, s. 56; T. Prekerowa, *The Jewish...*, s. 153.

³⁷ AŻIH, Zespół Bernarda Marka, t. 448, Waclaw Poterański, Komunikat *Rola PPR w walce warszawskiego getta*, s. 2; W. Jabłoński, *Wspomnienie o towarzyszu...*, s. 163.

³⁸ AŻIH, Zespół Bernarda Marka, t. 448, Waclaw Poterański, Komunikat *Rola PPR w walce warszawskiego getta*, s. 2–4; B. Mark, *Problemy badań nad ruchem oporu w gettach*, „Biuletyn ŻIH” 1950, listopad, s. 2; H. Berliński, *Z dziennika...*, s. 5; AAN, Ogólnyżydowski Związek Robotniczy Bund. Centralny Komitet, 1939–1943, t. 30/III-1, s. 2–7; T. Prekerowa, *The Jewish...*, s. 151.

³⁹ AŻIH, Archiwum Ringelbluma, t. I/711, „Gwardia Ludowa” (organ PPS-WRN) 1942, t. 2, nr 4 (7).

⁴⁰ *Ibidem*, t. I/709, „Gwardzista” (organ GL), t. 1, nr 2, 10 VI 1942.

⁴¹ B. Mark, *Ruch oporu i geneza powstania w getcie warszawskim*, „Biuletyn ŻIH” 1951, nr 1, s. 17. Mark podaje opis pracy Emanuela Ringelbluma z grudnia 1942 r. pt. *Nienawiść do policji* [żydowskiej]; S. Zachariasz, *Josef Levartovsky...*, s. 27–32; AŻIH, Archiwum Ringelbluma, t. I/428,

Przywódcy Bloku wyznaczyli trzy główne kierunki działalności: polityczny, wojskowy oraz pomocy ofiarom hitlerowskiego terroru. Kartin został głównym dowódcą Organizacji Bojowej Bloku, która składała się z autonomicznych organizacji wojskowych wszystkich uczestniczących partii i liczyła kilkuset bojowników. Blok publikował swój własny periodyk i rozprowadzał w getcie prasę PPR⁴².

Działania grup komunistycznych: PPR, Bloku Antyfaszystowskiego i innych podziemnych organizacji w getcie nie mogły pozostać niezauważone. Niemcy zorientowali się, że dzielnica żydowska stała się stosunkowo bezpiecznym miejscem dla działalności podziemnej. Od początku 1942 r. Niemcy szybko rozbudowywali aparat policyjny w getcie i utworzyli w nim siatkę informatorów. Niektórzy z nich byli zmuszani do szpiegostwa terrorem, podczas gdy inni pracowali dla pieniędzy. Jeszcze inni zostali przekonani przez Niemców, iż to komuniści są odpowiedzialni za opór żydowski i w rezultacie za niemiecki odwet oraz że agenci dowiodą swego żydowskiego patriotyzmu, pomagając hitlerowcom pozbyć się komunistów. Sieć informatorów Gestapo dostarczyła Niemcom wykazy podejrzanych osób. Listy te wkrótce zostały wykorzystane⁴³.

15 kwietnia 1942 r. rozszła się plotka, iż nieznanymi mężczyznami zastrzelili niemieckiego policjanta i członka Sonderschutzu w ruinach Ministerstwa Finansów przy placu Bankowym. W getcie wybuchła panika, gdyż Żydzi spodziewali się niemieckiego odwetu. Część sklepów zamknięto i oczekiwano kataklizmu. W nocy z 17 na 18 kwietnia grupa esesmanów i policjantów wjechała do getta z Pawiaka i zabiła 142 Żydów z przygotowanej wcześniej listy, na której znalazły się nazwiska wielu wybitnych osobistości i przywódców politycznych. Ich ciała pozostawiono na ulicach⁴⁴.

Getto, wstrząśnięte akcją, stosunkowo szybko powróciło jednak po kwietniowej tragedii do rutyny dnia codziennego⁴⁵. Operacja nie zniechęciła także komunistycznego podziemia, zwłaszcza że wśród zabitych nie było ważnych przywódców PPR. Kontynuowano przygotowania wojskowe, pojawiły się też nowe podziemne wydawnictwa⁴⁶. W maju 1942 r. PPR postanowiła podzielić tajne drukarnie, którymi dysponowała, na placówki podległe bezpośrednio Komiteto-

s. 6–7. Teczka ta zawiera zeznanie anonimowego autora, który wrócił do getta warszawskiego ze wschodu w 1941 r. W grudniu tego roku napisał: „Powszechna pogarda, zimna nienawiść, żądza zemsty, wstręt każdego uczciwego człowieka w stosunku do Gminy, Wydziałów Zaopatrzenia, Kwaterunkowego i Zatrudnienia, a przede wszystkim do policji – oto uczucia wszechwładne, władające masami”.

⁴² S. Zachariasz, *Josef Levartovsky...*, s. 32; AŻIH, Zespół Bernarda Marka, t. 448, Wacław Poterański, *Komunikat Rola PPR w walce warszawskiego getta*, s. 3–5; A. Berman, *O ruchu oporu w getcie warszawskim*, „Biuletyn ŻIH” 1959, nr 29, s. 42–43.

⁴³ AŻIH, *Podziemna prasa konspiracyjna*, t. 230/192, s. 1; *ibidem*, t. 230/185, s. 2.

⁴⁴ Archiwum m.st. Warszawy, *Der Komissar*, t. 2, *Sprawozdania tygodniowe z sytuacji w getcie*, 24 III–19 V 1942 r., s. 44; *ibidem*, t. 30, *Sprawy bieżące*, s. 8; AŻIH, Zespół Bernarda Marka, t. 448, W. Poterański, *Komunikat Rola PPR w walce warszawskiego getta*, s. 5; B. Mark, E. Mark, *PPR a kwestia...*, s. 52; AAN, *Ogóln żydowski Związek Robotniczy Bund. Centralny Komitet, 1939–1943*, t. 30/III-1, s. 7; AAN, *Delegatura Rządu RP na Kraj*, t. 202/II-27, *Departament Spraw Wewnętrznych. Meldunki z getta 1941–1943*, s. 47–48.

⁴⁵ Archiwum m.st. Warszawy, *Der Komissar*, t. 2, *Sprawozdania tygodniowe z sytuacji w getcie*, 24 III–19 V 1942 r., s. 61–63, 88.

⁴⁶ B. Mark, E. Mark, *PPR a kwestia...*, s. 56–57.

wi Centralnemu i Komitetowi Miejskiemu Warszawy. Pedalowa maszyna drukarska miała zostać przeniesiona na stronę aryjską. 30 maja 1942 r. trzech żydowskich przywódców PPR usiłowało wywieźć „pedalówkę” z getta, lecz zdradzeni przez agenta Gestapo Kartin, Samuel Cymerman „Meretik” i Dawid Włosko zostali aresztowani i zabici przez Niemców⁴⁷.

Odtąd Niemcy ponawiali akcje represyjne w getcie. W maju dokonali egzekucji 187 osób. 3 czerwca 1942 r. zamordowali 110 Żydów. 20 czerwca wśród ofiar kolejnej niemieckiej akcji karnej znalazło się dwóch przywódców PPR. Egzekucje odbyły się również na początku lipca, gdy komisarz Auerswald ogłosił, iż jeśli opór w getcie nie ustanie, to Niemcy zastosują nowe rozszerzone formy odwetu. Bund i inne organizacje podziemne zminimalizowały działalność propagandową, aby uniknąć represji. Polska Partia Robotnicza wykorzystała tę sytuację jako szansę: wzmogła propagandę i zdobywała nowych członków. Organizowano zamachy na żydowskich policjantów i kolaborantów. W połowie lipca 1942 r. Reichsführer SS Heinrich Himmler odwiedził Warszawę i rozkazał likwidację getta⁴⁸.

NKWD w getcie warszawskim

Kontrwywiad ZWZ i AK od początku wojny obserwował grupy lewicowe, lecz nasilająca się działalność PPR zaalarmowała polski niekomunistyczny ruch oporu. Stało się jasne, że Moskwa wykorzystywała PPR do działalności wywiadowczej. Powstała konspiracja w konspiracji: specjalny tajny oddział w PPR koncentrował się na działalności wywiadowczej, nadzorował partię i GL, miał też zniszczyć lub przeniknąć „wrogie organizacje polityczne” w polskim podziemiu. Wywiad PPR gromadził informacje o przywódcach AK i o antykomunistach. Nierzadko komuniści wydawali swych wrogów w ręce Gestapo. Najprawdopodobniej działalność ta była koordynowana przez Wydział Specjalny przy Komitecie Centralnym PPR prowadzony przez Czesława Skonieckiego, zrzuconego do Polski w 1941 r. Skoniecki stworzył grupę doświadczonych agentów, którzy działali poza strukturami partyjnymi PPR. Jednym z nich był Artur Ritter-Jastrzębski, przybyły do Warszawy latem 1941 r.⁴⁹

Polskie Państwo Podziemne i rząd w Londynie były świadome rosnącego niebezpieczeństwa. Poufny raport w języku angielskim z października 1943 r. znaj-

⁴⁷ AŻIH, Zespół Bernarda Marka, t. 462, Zeznanie Wacława Jabłońskiego, s. 4; *ibidem*, t. 448, Wacław Poterański, Komunikat *Rola PPR w walce warszawskiego getta*, s. 5; B. Mark, E. Mark, *PPR a kwestia...*, s. 57; B. Hillebrandt, J. Jakubowski, *Warszawska organizacja...*, s. 56; Wacław Jabłoński, *Szmit i Lewartowski w getcie*, „Biuletyn ŻIH” 1953, nr 1 (5), s. 158; AAN, Centralna Technika Gwardii i Armii Ludowej, 1942–1944, t. R-113, Relacja Czesława Mankiewicza, s. 10–18.

⁴⁸ AŻIH, Zespół Bernarda Marka, t. 448, Wacław Poterański, Komunikat *Rola PPR w walce warszawskiego getta*, s. 5; AŻIH, Archiwum Ringelbluma, t. I/641, R. Auerbach, *Dziennik getta*, s. 25; A. Berman, *O ruchu oporu...*, s. 43; AAN, Ogólnożydowski Związek Robotniczy Bund, Centralny Komitet, 1939–1943, t. 30/III-1, s. 8; AAN, Delegatura RP na Kraj, t. 202/II-28, Meldunki o sytuacji w getcie warszawskim 1940–1943, Meldunki z 13 i 19 V 1942 r., s. 44–48.

⁴⁹ P. Kolakowski, *NKWD...*, s. 197–199; P.M. Lisiewicz, *Bezimienni...*, s. 133–134; A. Jastrzębski, *Życie na krawędzi* [w:] *Życie na krawędzi. Wspomnienia żołnierzy antyhitlerowskiego wywiadu*, oprac. i przedm. W. Kozaczuk, Warszawa 1980, s. 79–96; A.K. Kunert, *Słownik biograficzny konspiracji warszawskiej 1939–1944*, t. 1, Warszawa 1987, s. 90; Z. Błażyński, *Mówi Józef Światło. Za kulisami bezpieki i partii*, Londyn 1985, s. 109–126.

dujący się w archiwaliach ambasady polskiej w Stanach Zjednoczonych stwierdza: „Na skutek tych metod przywódcy polskiego podziemia doszli do wniosku, iż celem Polskiej Partii Robotniczej jest nie walka z Niemcami, lecz **rozpoznanie i poznanie wszystkich szczegółów struktury polskiego podziemia, polskich przywódców (ich nazwiska, przeszłość, adresy itp.)** w celu podminowania zaufania, jakie lud polski wykazuje w stosunku do Rządu Polskiego i jego podziemnych przywódców, oraz w celu osłabienia polskich organizacji patriotycznych i ich działalności”⁵⁰ (podkreślenie w oryginale – P.W.).

Zarówno Komenda Główna ZWZ-AK, jak i Delegatura Rządu RP na Kraj tworzyły wyspecjalizowane komórki gromadzące informacje o podziemnym ruchu komunistycznym w okupowanej Polsce. Działania te przybrały na sile od lata 1941 r., lecz już od jesieni 1939 r. kontrwywiad ZWZ-AK współpracował z „Blokem” Henryka Glassa, podziemną organizacją bazującą na środowisku przedwojennego Porozumienia Antykomunistycznego, które od 1926 r. gromadziło i analizowało materiały na temat komunizmu w Polsce. Zwieńczeniem i próbą synchronizacji działań antykomunistycznych Polskiego Państwa Podziemnego było utworzenie na jesieni 1943 r. Społecznego Komitetu Antykomunistycznego. Powołany „z inicjatywy delegata rządu w uzgodnieniu z komendantem głównym AK” decyzją Krajowej Reprezentacji Politycznej z 26 października 1943 r., skupił on przedstawicieli czterech głównych podziemnych partii politycznych i dwudziestu mniejszych organizacji konspiracyjnych. Nie weszły do niego jedynie organizacje należące do kontrolowanej przez komunistów Krajowej Rady Narodowej⁵¹.

Społeczny Komitet Antykomunistyczny (czasami błędnie nazywany „Antykiem”) pod przywództwem Franciszka Białasa z PPS-WRN sam nie prowadził działalności wywiadowczej, lecz opierał się na materiałach gromadzonych przez kilka innych organizacji, szczególnie przez „Blok” Glassa, Biuro Informacji i Propagandy Komendy Głównej AK i Departament Informacji Delegatury Rządu. W listopadzie 1943 r. wewnątrz BIP utworzono specjalną jednostkę określaną przez badaczy jako Wydział Propagandy Antykomunistycznej, Wydział „R”, lub Podwydział „Antyk”. Kierowany przez Tadeusza Żencykowskiego, zatrudniał dwudziestu etatowych pracowników i miał prowadzić propagandową działalność antykomunistyczną nazywaną akcją „Antyk”. Wydział „R” (lub „Antyk”) kontynuował pracę specjalnych komórek „K” tworzonych przez Komendę Główną AK od 1942 r. Miejscowe referaty „Antyku” powstały we wszystkich okręgach AK i wraz z kilkoma innymi instytucjami podziemnymi miały realizować projekty SKA. Antykomunistyczne służby wywiadowcze AK były więc dość rozbudowane i prowadzone przez doświadczonych specjalistów. Skądinąd Sztab Komendy

⁵⁰ Hoover Institution, Poland, Ambasada (U.S.) Records, Box 46, folder 46.1: „Miscellaneous, 1941–43”, Activities of the Communist agencies in Poland (Działania agencji komunistycznych w Polsce), s. 9–10.

⁵¹ J. Marszałec, *Działalność informacyjna i propagandowa agend Polskiego Państwa Podziemnego w kwestii komunistycznej* [w:] *Działalność informacyjna Polskiego Państwa Podziemnego*, red. W. Grabowski, Warszawa 2003, s. 134–153; S. Korboński, *The Polish Underground State. A Guide to the Underground, 1939–1945*, New York 1978, s. 115–116; G. Mazur, *Biuro Informacji i Propagandy SZP-ZWZ-AK, 1939–1945*, Warszawa 1987, s. 141–143. Zob. W. Bartoszewski, T. Żencykowski, *Wydział „R” w BIP KG AK. Rozmowa z Tadeuszem Żencykowskim*, „Zeszyty Historyczne” (Paryż) 1984, nr 70, s. 65.

Główniej w Londynie cierpiał na antykomunistyczną obsesję, często postrzegał komunistów tam, gdzie ich nigdy nie było, i naciskał, by AK rozwijała działalność antykomunistyczną. Dowództwo AK dobrze знаło Żydów i stosunki panujące w warszawskim getcie. 1 lutego 1942 r. w BIP został utworzony specjalny Referat do spraw Żydowskich, który utrzymywał stałą łączność z gettem⁵².

Archiwum SKA ukryte przez pracowników „Antyku” przed końcem wojny odnaleziono w 1957 r. Jest dostępne w Archiwum Akt Nowych w Warszawie jako zespół Społecznego Komitetu Antykomunistycznego „Antyk”⁵³. Znajdują się w nim dokumenty kilku instytucji prowadzących wywiadownią i propagandową działalność antykomunistyczną na rzecz polskiego państwa podziemnego, w tym także materiały powstałe jeszcze przed utworzeniem SKA i wytworzone przez Oddział II i BIP Komendy Głównej ZWZ (później AK) i ich podorganizacje oraz przez wyspecjalizowane komórki Departamentu Spraw Wewnętrznych Delegatury. W skład zespołu wchodzi m.in. listy i charakterystyki członków PPR i GL oraz agentów NKWD działających w Polsce i nadzorujących PPR⁵⁴. Niestety, omawiany zespół archiwalny został skompletowany w taki sposób, że nie zawsze jest jasne, przez jaką komórkę wytworzone zostały niektóre dokumenty. Zdarza się nawet, iż archiwiści nadali poszczególnym dokumentom nazwy nieodpowiadające ich treści⁵⁵. Działalność NKWD była obiektem „szczególnej troski” SKA. Na początku 1944 r., jak stwierdza jeden z dokumentów „Antyku”, PPR była kierowana przez agentów NKWD, lecz ich działania antagonizowały lokalnych przywódców PPR, którzy chcieli mieć do czynienia z władzami sowieckimi bezpośrednio, a nie za pośrednictwem NKWD. Raporty z roku 1944 utrzymywały też, iż liczba agentów NKWD wysyłanych do Polski gwałtownie rosła; wielu z nich zdołało przedostać się do aparatu niemieckiego⁵⁶.

Najwcześniejsze sprawozdanie z zespołu SKA pochodzi z 13 października 1941 r. (a więc z czasów przed powstaniem samego SKA). Sporządzone przez „Adama” (prawdopodobnie Eugeniusza Czarnowskiego, współtwórcę konspiracyjnego Związku Odbudowy Rzeczypospolitej, który od 1940 r. pracował w Wydziale Informacji BIP, a później specjalizował się w sprawach pepeerowskich i był jednym z szesnastu przywódców Polski Podziemnej sądzonych w Moskwie⁵⁷) nie zdradza wyraźnie, przez jaką organizację zostało wytworzone. Informuje, że „getto warszawskie jest siedzibą płk. Glebowa, który przybył w celu prowadzenia roboty prosowieckiej”⁵⁸. Sprawozdanie opisuje działalność Glebowa: pomagał on

⁵² G. Mazur, *Biuro Informacji...*, s. 142–143; J. Marszałec, *Działalność...*, s. 136; P.M. Lisiewicz, *Bezimienni...*, s. 109; R. Sakowska, *Ludzie z dzielnicy zamkniętej*, Warszawa 1993, s. 186–188; W. Bartoszewski, T. Żencykowski, *Wydział „R”...*, s. 64–65.

⁵³ M. Malinowski, W. Poterański, *Na marginesie archiwum tzw. Antyku*, „Nowe Drogi” 1957, nr 9 (99), s. 105–120.

⁵⁴ AAN, „Antyk”, Kartoteka działaczy PPR, GL, t. 228/23-t. 5 oraz 228/23-t. 6, Wykaz działaczy z PPR z terenu Warszawy; *ibidem*, t. 228/23-t. 7, Meldunki z GG; *ibidem*, t. 228/5-t. 1; AAN, „Antyk”, 228/5-t. 2, Raporty za 1944 rok.

⁵⁵ W. Bartoszewski, T. Żencykowski, *Wydział „R”...*, s. 76.

⁵⁶ AAN, „Antyk”, t. 228/5-t. 2, Raporty „Komuna”, k. 60–61, 97, 110, 128.

⁵⁷ G. Mazur, *Biuro Informacji...*, s. 32, 80, 87, 88.

⁵⁸ AAN, „Antyk”, Meldunki dotyczące polskiego ruchu robotniczego 1940–1944, t. 228/17-6, t. 1, Raport 1636 A podpisany „Adam”, 13 X 1941 r., k. 3.

w rozbudowie Stowarzyszenia Przyjaciół ZSRR, do którego przyjmowano zarówno komunistów, jak i niekomunistów. Glebow gromadził także broń i popierał wydawanie komunistycznych materiałów propagandowych.

Prawdopodobnie nie był to pierwszy raport dotyczący Glebowa (lub Klebowa). Ponad miesiąc wcześniej, 6 września 1941 r., gen. Stefan „Grot” Rowecki, komendant ZWZ, a później AK, wysłał specjalny meldunek wywiadowczy do polskich władz wojskowych w Londynie. Informował w nim, że na terenach Polski okupowanych przez Niemców, zwłaszcza w okolicach Kielc, zauważono pewną liczbę sowieckich spadochroniarzy oraz iż przed dwoma tygodniami major NKWD Klebow „ukrył się w getcie, gdzie odnawiał dawne kontakty sowieckie z pomocą Żydów”⁵⁹. Zdaniem autora meldunku Klebow operował wielkimi sumami pieniędzy, usilnie starał się nawiązać kontakt z dowództwem AK, twierdząc, iż jest szefem sowieckiego wywiadu w Polsce, i że ma poparcie gen. Władysława Andersa⁶⁰.

General Sikorski i władze polskie w Londynie potraktowały tę sprawę poważnie. Na telegram Roweckiego odpowiadano 10 września. Podkreślono, iż Anders nie nadał NKWD żadnego uprawnienia dotyczącego współpracy wywiadowczej i nakazano, by działalność sowiecką w okupowanej przez Niemcy Polsce zakończyć „stanowczo, lecz taktownie”⁶¹. Tego samego dnia Rowecki wysłał dwa dodatkowe telegramy radiowe do Londynu. W pierwszym krótko wspominał o niemieckich obławach na sowieckich spadochroniarzy w okolicach Kielc. Fragment drugiego, dłuższego telegramu poświęcony rozwojowi aparatu wywiadowczego ZWZ brzmiał: „Jakkolwiek współpraca z Sowietami w terenie wysoce niepożądana. Bazują się oni na Żydach, [których] niezmiennie antypolskie nastawienie groziłoby nam wyspą przy każdej zmianie koniunktury”⁶². Sikorski nakazał także Andersowi zorientowanie się w tej sprawie w samym Związku Radzieckim⁶³.

Z tego samego okresu pochodzi inny dokument. Należy on do „ściśle tajnych akt osobistych” Mikołajczyka⁶⁴. Napisany 20 września 1941 r. prawdopodobnie opierał się na materiałach przesłanych z Polski. Dotyczy „działalności agentów Kominternu na ziemiach polskich”. Część szósta dokumentu zatytułowana „Wysłanicy Kominternu” sygnalizuje wzrost liczby agentów sowieckich przybywających do Polski. Przeszło dziesięciu z nich znalazło schronienie w getcie warszawskim, w tym niejaki „Klebow/Chlebow/Glebow”, major NKWD wysłany do Warszawy z dużą ilością pieniędzy, specjalnymi instrukcjami i upoważnieniami. Według no-

⁵⁹ *Armia Krajowa w dokumentach, 1939–1945*, t. 2: *Czerwiec 1941–kwiecień 1943*, Londyn 1973, s. 55.

⁶⁰ „Z wielu punktów terenu meldują o lądowaniu spadochroniarzy sowieckich po cywilnemu. Specjalne nasilenie w Kieleckiem. Agitują za natychmiastowym rozpoczęciem dywersji, powołując się na zlecenie Andersa. Dysponują olbrzymią gotówką, którą szafują. W Warszawie od dwu tygodni major NKWD Klebow podający się za kierownika wywiadu na Polskę. Tuż po przybyciu pilnie poszukiwał z nami łączności, żądając dania mu bezpośredniego kontaktu z Rakoniem [Roweckim]. Obecnie zaszył się w getcie, skąd przez Żydów odnawia dawne sowieckie kontakty. Olbrzymie pieniądze w połączeniu z podszywaniem się pod naszą firmę, względnie Andersa, mogą spowodować zamęt” (*ibidem*, s. 55).

⁶¹ *Ibidem*, s. 59–60.

⁶² *Ibidem*, s. 60–61.

⁶³ *Ibidem*, s. 67–69.

⁶⁴ Hoover Institution on War, Revolution and Peace, Stanisław Mikołajczyk Collection, Box 42, Folder 42.8, MSZ – Moscow Embassy, Correspondence, Notatka o działalności agentów Kominternu na ziemiach polskich po zawarciu układu polsko-sowieckiego, 20 IX 1941 r.

tatki przejechał on przez różne polskie województwa, usiłował nawiązać kontakty z polskim podziemiem i pomagał w zakładaniu konspiracji komunistycznych. Autorzy notatki informowali, że Komintern przygotowuje antyniemieckie działania w Polsce, i donosili o pogłoskach, iż komuniści utworzyli specjalne podziemne grupy dywersyjne⁶⁵. Możliwe jest więc, że Glebow przyjechał do Warszawy jeszcze w sierpniu 1941 r. i pomagał w utworzeniu GL na początku 1942 r.⁶⁶

W latach 1940 i 1941 każdego miesiąca do warszawskiego getta przybywały tysiące Żydów⁶⁷. Były wśród nich osoby, które wcześniej mieszkały pod okupacją sowiecką i przeniosły się do Warszawy „nielegalnie” (z niemieckiego punktu widzenia)⁶⁸. Czasami do getta wchodziłi bez pozwolenia także nie-Żydzi, którzy próbowali się tam ukryć⁶⁹. Możliwe, że byli wśród nich sowieccy agenci. Kilka źródeł wskazuje, iż w tym okresie oficerowie sowieckiego wywiadu regularnie odwiedzali Warszawę. Podczas rozmowy z gen. Zygmuntem Szyszko-Bohuszem znany generał NKWD Georgij Żukow twierdził, że większość roku 1940 spędził w Warszawie⁷⁰. Dokument z maja 1942 r., także znajdujący się w kolekcji SKA, donosi o jakimś Klimkowie, komisarzu Armii Czerwonej. Spotkał się on ponoć z grupą komunistów pracujących w warszawskim przedsiębiorstwie transportowym⁷¹.

Do getta można było także przetransportować sprzęt konieczny do działalności podziemnej. Przemysłowcy przekupywali niemiecką, polską i żydowską policję i przewozili do getta tony nielegalnych towarów⁷². Działające w getcie organizacje

⁶⁵ „Na terenie Polski, na obszarze tzw. Generalnej Guberni, zjawia się coraz więcej agentów Kominteru, przenikających na tutejszy grunt: a) z samolotów sowieckich przy pomocy spadochronów, b) drogą pozostawiania na wschodzie w miejscowościach zajmowanych przez Niemców, c) drogą przenikania z innych krajów. W Warszawie w ghetcie (dzielnica żydowska) znalazło schronienie i oparcie kilkuset takich agentów. Z prowincji nadchodzą również informacje o przybyciu nowych agentów komunistycznych. Ostatnio stwierdzono zatrzymanie się w ghetcie w Warszawie agenta sowieckiego, występującego pod nazwiskiem Klebow/Chlebow/Glebow. Ma to być major NKWD i generał armii sowieckiej przysłany z dużymi pieniędzmi i specjalnymi pełnomocnictwami. Jeździ na prowincję, usiłuje nawiązać kontakt z czynnikami polskimi. Za główne zadanie ma organizowanie bojowe komunistycznych i komunistycznych elementów dla akcji dywersyjnej i rewolucyjno-wywrotowej. Odnosi się wrażenie, że Komintern przygotowuje jakąś akcję już obecnie, zarówno dla działalności natychmiastowej przeciwko Niemcom, jak i dla działalności dalszej (przeciwko Polsce). Z łona KPP podobno wydzielono specjalne grupy dywersyjne. (Gdyby obecna działalność Kominteru miała doprowadzić np. do zamachów na wybitne figury niemieckie, to skutki byłyby dla ludności polskiej fatalne. My byśmy płacili własną krew za komunistyczne wyczyny, gdyż na Polaków spadłyby masowe represje!)” (*ibidem*, s. 5).

⁶⁶ K. Jasiewicz, *PPR i Armia Krajowa...*, s. 10.

⁶⁷ Archiwum m.st. Warszawy, Der Obmann, Korespondencja wewnętrzna, t. 23, Notatki i listy urzędowe, s. 203; *ibidem*, t. 12, Notatki i listy urzędowe, s. 1–4.

⁶⁸ Archiwum m.st. Warszawy, Der Komissar, t. 2, Sprawozdania tygodniowe z sytuacji w getcie 14 III–19 V 1942 r., s. 30–31; *ibidem*, t. 37, Ungerechttigte Zuwanderungen in den jüdischen Wohnbezirk (Nielegalne przybycia do getta warszawskiego), s. 3.

⁶⁹ Archiwum m.st. Warszawy, Der Komissar, t. 46, Verschiedenes (Korespondencje w sprawach karnych dotyczących getta) 1941–1942, s. 34–35; *ibidem*, t. 37, Ungerechttigte Zuwanderungen in den jüdischen Wohnbezirk, s. 3.

⁷⁰ Z. Bohusz-Szysko, *W Moskwie. Notatnik wojenny*, „Orzeł Biały” (Londyn) 1975, nr 128, s. 10.

⁷¹ AAN, „Antyk”, t. 228/17-6-t. 1, Meldunki dotyczące polskiego ruchu robotniczego, 1940–1944, s. 6–7.

⁷² Archiwum m.st. Warszawy, Der Komissar, t. 45, Raporty karne Sonderdienst-Kommando przy Komisarzu Żydowskiej Dzielnicy Mieszkaniowej dotyczące nielegalnego handlu oraz korespondencja, s. 94, 231, 233, 235.

lewicowe miały doświadczonych kurierów, którzy każdego dnia przechodzili przez bramy dzielnicy żydowskiej⁷³. Wiadomości wojenne i polityczne rozchodziły się stosunkowo szybko i, choć Niemcy początkowo nie zdawali sobie z tego sprawy⁷⁴, ludność żydowska była dobrze poinformowana⁷⁵. Wszystko to stwarzało dogodne warunki do tajnych działań jednostek wywiadowczych.

Koniec getta

22 lipca 1942 r. Niemcy rozpoczęli tzw. Wielką Akcję. Przez następne siedem tygodni przetransportowali około 265 tys. Żydów z Warszawy do obozu zagłady w Treblince. Życie w getcie zostało sparaliżowane. Blok Antyfaszystowski, całkowicie zaskoczony, nie stawiał czynnego oporu, mimo że 27 lipca w specjalnym manifeste opublikowanym po żydowsku – *Ruf fun ppr cu zelbszuc in geto* (Wezwanie PPR do samoobrony w getcie) – PPR wezwała Żydów, by odmówili pójścia na Umschlagplatz i przystąpili do walki. „Bierna postawa nie ocali was”, głosił manifest, „musicie prowadzić aktywny opór; zorganizujcie grupy bojowe. Wielu z was zginie, lecz niektórzy ocaleją. Społeczność polska ma obowiązek pomóc wam, ponieważ jest to nasza wspólna walka z niemieckim okupantem”⁷⁶. Podczas Wielkiej Akcji PPR w getcie straciła około połowy członków, z których wszystkich – włączając Lewartowskiego i kilku innych przywódców – zabili Niemcy. Partia została odbudowana w getcie warszawskim w październiku 1942 r. Utworzono nowy Komitet Dzielnicowy, który pomógł sformować Żydowską Organizację Bojową⁷⁷. W tym czasie getto było już jednak tylko wielkim obozem pracy, co utrudniało działalność podziemną.

Podczas Wielkiej Akcji wielu komunistów żydowskich uciekło z getta. Niektórych PPR włączyła do warszawskiej GL. 20 stycznia 1943 r. zostali oni zmobilizowani do ataku na niemieckie i łotewskie jednostki operujące przeciwko gettu. Akcja ta została szybko zawieszona, ale GL przemyciła do getta niewielką ilość broni. Później GL miała wziąć udział w powstaniu w getcie warszawskim, ale do realizacji tych planów jednak nie doszło. Jednostki GL urządziły tylko trzy

⁷³ „Głos Pracy”, wydanie A, nr 102 (2259), 30 IV 1958, s. 3.

⁷⁴ Archiwum m.st. Warszawy, Der Komissar, t. 1, Verschiedene Berichte (m.in. dotyczące getta sprawozdanie dwuletnie) 1941–1942, Zweijahrebericht (Raport dwuletni), 23 IX 1943 r., s. 2 („Die allgemeine lage im jüdischen Wohnbezirk in Warschau hat bisher noch nie Anlass zur Beunruhigung gegeben. Auch der Kriegsbeginn mit Russland und die Einführung des Verdunkelung haben hierin nichts geändert”). „Ogólne położenie w żydowskiej dzielnicy mieszkaniowej w Warszawie nigdy dotąd nie dostarczyło powodów do zaniepokojenia. Także początek wojny z Rosją i wprowadzenie zaciemnienia nic dotąd nie zmieniło”).

⁷⁵ Archiwum m.st. Warszawy, Der Komissar, t. 2, Sprawozdania tygodniowe z sytuacji w getcie, 24 III–19 V 1942 r., s. 13, 40, 72; AŻIH, Archiwum Ringelbluma, t. I/732, „Wieści ze świata” nr 43, 49, 55; *ibidem*, t. I/717, „Do Zwycięstwa. Organ Przyjaciół ZSRR”, nr 1, 14 VIII 1941.

⁷⁶ AŻIH, Zespół Bernarda Marka, t. 450, *Wezwanie Komitetu Warszawskiego PPR do samoobrony w getcie*, 27 VII 1942 r., s. 1.

⁷⁷ AŻIH, Pamiętniki Żydów, t. 302/208, Józef Gitler-Barski, s. 20; B. Hillebrandt, J. Jakubowski, *Warszawska organizacja...*, s. 59–72; W. Jabłoński, *Wspomnienie o towarzyszu...*, s. 163–164; S. Zachariasz, *Józef Lewartowski – działacz KPP i PPR, organizator ruchu oporu w getcie warszawskim*, „Biuletyn ŻIH” 1954, nr 9/10, s. 156; AAN, Spuścizna Szymona Zachariasza, t. 476/18, s. 27–28.

„zbrojne demonstracje” w okolicach muru getta 23 kwietnia⁷⁸, zniszczyły tor kolejowy łączący Dworzec Wschodni i Zachodni, podpaliły pociąg i zaatakowały kilku niemieckich strażników w okolicach getta⁷⁹.

Podczas powstania w kwietniu 1943 r. przywódcy PPR stracili kontakt z członkami partii walczącymi w getcie⁸⁰. Całą PPR znacznie osłabiła likwidacja warszawskiego getta⁸¹. Jej warszawska organizacja, łącznie z GL, została całkowicie zreorganizowana. Okręg Getto, który od stycznia 1943 r. nie przysyłał już żadnych informacji do Komitetu Centralnego, podzielono pomiędzy okręgi Wola i Śródmieście⁸². W połowie 1943 r. w dokumentach AK pojawiły się nowe informacje o rezydenturze NKWD. Obejmowała ona grupkę ocalałych Żydów, ale działała głównie na przedmieściach Warszawy i była zdominowana przez Rosjan i Polaków⁸³. Od końca 1943 r. Wydział „R” często informował o działalności NKWD w Warszawie i okolicach⁸⁴.

Wnioski

Charakter źródeł dotychczas opublikowanych oraz przechowywanych w warszawskim Archiwum Akt Nowych nie pozwala na pewny i precyzyjny opis działalności NKWD w Warszawie w czasie II wojny światowej. Z pewnością można jednak stwierdzić, że hipoteza o istnieniu placówki NKWD w getcie warszawskim nie jest ani absurdalna, ani obraźliwa. Wręcz przeciwnie: biorąc pod uwagę wszystkie elementy położenia Warszawy w latach 1940 i 1941, wydaje się prawdopodobne, iż agenci NKWD operowali w getcie. Jak w wielu przypadkach dotyczących historii wywiadu, nie można tego dowieść ponad wszelką wątpliwość, ale jednocześnie kategoryczne zaprzeczenia, takie jak komentarze Ryszarda Nazarewicza o nieistnieniu jakichkolwiek „przedstawicieli sowieckich” w getcie, są nieuzasadnione⁸⁵. Trudno też się zgodzić z historykami z przeciwnego niż Nazarewicz bieguny ideologicznego, że NKWD było odpowiedzialne za wszelkie podziemne komunistyczne przedsięwzięcia w Polsce podczas II wojny światowej. Działania wywiadów w gettach stanowią problem wart głębszych studiów. Na razie jest to temat wyjątkowo zaniedbany. Większość naukowców badających opór w getcie warszawskim skupia się na Żydowskiej Organizacji Bojowej i na okresie rozpoczynającym się latem 1942 r. Antyniemiecki żydowski ruch oporu dzia-

⁷⁸ AZIH, Zespół Bernarda Marka, t. 463, Relacja Romana Łączyńskiego, s. 1–2; *ibidem*, t. 453, *Di folksgvardie cu hilf di geto ojsztender. Raport* „Gwardia Ludowa z pomocą powstańcom w getcie”, s. 1; W. Poterański, *Walka w gettach, 1940–1944*, Warszawa 1972, s. 12.

⁷⁹ AZIH, Zespół Bernarda Marka, t. 418, Stosunek PPR i AL do Żydów, s. 1.

⁸⁰ AAN, Gwardia Ludowa, t. 1919/XII-3, Dowództwo Główne, s. 260.

⁸¹ AAN, „Antyk”, t. 228/15-2, Raporty starszego inspektora Korpusu Bezpieczeństwa, 6 X 1943 r.; M.K. Dziewanowski, *The Communist Party of Poland*, Cambridge 1976, s. 169.

⁸² AAN, „Antyk”, t. 228/5-t. 2, s. 11; AAN, Gwardia Ludowa, t. 191/XXI-1, Obwód I, s. 12, 66–67; *ibidem*, t. 191/XXI-2, Obwód I, s. 1–2.

⁸³ AAN, „Antyk”, t. 228/17-7, Informacje o działalności Gwardii Ludowej na terenie Warszawy, s. 1–7.

⁸⁴ AAN, „Antyk”, t. 228/33-t. 7, Wykaz działaczy PPR z terenu Warszawy, s. 53; *ibidem*, t. 228/5-t. 2, Raporty, s. 10–128; *ibidem*, t. 228/17-6, t. 2, Raporty, s. 145; *ibidem*, t. 228/17-6, t. 3, Mel-dunki dotyczące ruchu robotniczego, s. 19–23.

⁸⁵ R. Nazarewicz, *Armii Ludowej...*, s. 116.

łał jednak od pierwszych miesięcy okupacji, a fakt, iż początkowo był on zdominowany przez grupy lewicowe, nie powinien powstrzymywać nas od badań nad nim. Systematyczne poszukiwania w archiwach rosyjskich mogą doprowadzić do sformułowania zupełnie nowej interpretacji historii żydowskiego komunistycznego ruchu oporu w Polsce i innych krajach okupowanej Europy.

PIOTR WRÓBEL (ur. 1953) – historyk, doktor nauk humanistycznych, Associate Professor na Uniwersytecie Torontońskim w Kanadzie, jest kierownikiem Katedry Historii Polski im. Konstantego Reynerta na tamtejszym Wydziale Historycznym. Specjalizuje się w najnowszej historii Polski i Europy Środkowo-Wschodniej. Wśród jego najważniejszych prac są: *Droga powrotna. Niemiecki ruch kombatancki po I wojnie światowej* (1989) i *Historical Dictionary of Poland, 1945–1996* (1998).

On the problem of an NKVD residentura (residency) in the Ghetto of Warsaw, 1941–1942

One of the most surprising aspects of the history of the Ghetto of Warsaw was that it constituted for some time a relatively safe refuge for anti-German conspiracies. By the end of 1941, a rumor appeared that the Ghetto had become a seat of the NKVD. Historians hotly debate this information. This article, an extension of a paper given during the 2003 conference on “The Holocaust and Intelligence” and a part of a larger project on “The Holocaust, Communism, and the Jews of Warsaw,” examines the issue of the Ghetto residentura.

From the beginning of the war, the Jews participated in numerous underground organizations in Poland. Almost all leftist conspiracies created their centers in Warsaw and had their cells in its Ghetto. After the German attack against the Soviet Union, Polish communists intensified their activities. In January 1942, they were invited to the newly established Polish Workers’ Party, which also grew quickly in the Ghetto of Warsaw.

The resistance led by the Polish Government-in-Exile kept an eye on the leftist groups. In 1943, it established the Civic Anticommunist Committee (Społeczny Komitet Antykomunistyczny). Its archive includes documents produced by Polish underground intelligence institutions active from 1939. The earliest report, from October 13, 1941, describes the activities of Colonel Glebow in the Ghetto of Warsaw. Previously, on September 6, 1941, General Stefan Grot-Rowecki, Commander-in-Chief of the Home Army, informed his supervisors in London that a number of Soviet parachutists were spotted in German-occupied Poland and that an NKVD Major Klebow hid in the Ghetto. Another document from the “strictly confidential personal papers” of Stanisław Mikołajczyk, a Deputy Prime Minister of the Government-in-Exile, from September 20, 1941, describes “the activities of the Comintern’s agents on the Polish territories,” including a certain “Klebow/Clebow/Glebow.” In May 1942, Polish resistance reported on a Red Army Commissar Klimov working in Warsaw. After the destruction of the Ghetto of Warsaw in May 1943, new information about an NKVD residentura appeared. It included Jewish survivors but operated mostly on the outskirts of Warsaw and was dominated by Russians and Poles.

Considering all the contextual elements of Warsaw’s situation in 1940 and 1941, it is likely that NKVD agents operated in the Ghetto. The intelligence operations in the Ghetto of Warsaw constitute a legitimate issue worthy of further study. Systematic research in the Russian archives can present a completely new picture of the Jewish communist resistance in Warsaw only sketched in this article.